

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący)

SSN Mirosław Sadowski (sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

w sprawie z protestu A. H.

przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego zarządzanego na dzień 15 października 2023 r.,

przy udziale Prokuratora Generalnego oraz Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 listopada 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

A. H. (dalej: „skarżąca”) wniosła o unieważnienie referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego 15 października 2023 r. z uwagi na dopuszczenie się przestępstwa mającego zmasowany charakter na terytorium całego kraju. Skarżąca stwierdziła, że została zapytana, czy chce kartę do głosowania w referendum. Nadto skarżąca zarzuciła, że głosowanie trwało po godz. 21:00, tj. po zakończeniu ciszy wyborczej .

Prokurator Generalny wyraził opinię, że protest należy pozostawić bez dalszego biegu, wskazując, że pismo nie spełnia warunków formalnych, tj. skarżąca nie podała numeru PESEL.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wyraził opinię, że protest należy pozostawić bez dalszego biegu wskazując, że przedstawione w proteście zarzuty nie dotyczą wymienionych wyżej ustawowych przesłanek uprawniających do ich wniesienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 u.r.o. przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów niniejszej ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 u.r.o. protest wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku referendum przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Stosownie zaś do treści art. 241 § 3 k.wyb. w zw.postę z art. 34 ust. 2 u.r.o., wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy stwierdzić należy, iż przedmiotem protestu jest ważność referendum, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i naruszenia ustawy o referendum ogólnokrajowym dotyczące głosowania, ustalania wyników głosowania lub ustalania wyników samego referendum.

Ponadto z wyżej przytoczonych przepisów wynika, iż obowiązkiem wnoszącego protest, zgodnie z przepisami ustawy o referendum ogólnokrajowym i odpowiednio stosowanymi przepisami Kodeksu wyborczego, jest sformułowanie w nim zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w ustawie o referendum ogólnokrajowym, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko

referendum - mających wpływ na jego wynik, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty.

Protest referendalny w ustawie o referendum ogólnokrajowym określony jest stosunkowo wąsko. Oznacza to, że nie każda nieprawidłowość w działaniu organów wyborczych może stanowić jego podstawę. Podobnie nie każde działanie, które z punktu widzenia indywidualnego odbiorcy oceniane być może jako niewłaściwe, wiąże się z naruszeniem ustawy. Ustawa przewiduje dwie okoliczności, z którymi wiąże możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności referendum. Pierwszą z nich jest dopuszczenie się przestępstwa przeciwko referendum, a drugą naruszenie przepisów ustawy o referendum ogólnokrajowym. Wskazać należy, że nie każdy czyn zabroniony, nawet jeżeli przez indywidualnego odbiorcę odbierany jest szczególnie negatywnie, podniesiony może zostać skutecznie w proteście referendalnym jako zarzut. Ustawodawca wyraźnie bowiem określił, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie czyn zabroniony będący przestępstwem, co oznacza zbrodnię lub występki. W konsekwencji wykroczenie nie może stanowić przedmiotu zarzutu podnoszonego skutecznie w ramach protestu referendalnego. Co więcej, ustawodawca dokonał kolejnego ograniczenia stanowiąc, że przedmiotem zarzutu referendalnego może być wyłącznie zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum. Podobnie wąsko ujęta została druga z okoliczności warunkujących możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności referendum, czyli naruszenie przepisów ustawy o referendum ogólnokrajowym. Ustawodawca wyraźnie bowiem wskazał, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie naruszenie przepisu wskazanej ustawy który dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Innymi słowy wnoszący protest nie może skutecznie powołać jako zarzutu naruszenia przepisu ustawy o referendum ogólnokrajowym, który nie dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2023 r., I NSW 16/23).

Analizując wniesiony przez skarżącą protest przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego, Sąd Najwyższy biorąc pod uwagę wyżej przytoczone rozważania i jednolite orzecznictwo, doszedł do przekonania, że nie spełnia on wymogów

z art. 241 § 3 k. wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o., dlatego też należało pozostawić je bez dalszego biegu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że skarżąca nie sformułowała zarzutów w sposób odpowiadający treści art. 33 ust. 1 u.r.o. Skarżąca poza opisaniem zdarzenia, jakie miało miejsce w lokalu wyborczym w trakcie głosowania w dniu 15 października 2023 r., nie wskazała i nie sprecyzowała zarzutu, tj. przestępstwa jakie miało zostać popełnione, jak również które przepisy ustawy o referendum ogólnokrajowym zostały jej przekonaniu naruszone. Podkreślić należy, że to na skarżącym spoczywa obowiązek sformułowania zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w ustawie o referendum ogólnokrajowym, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum - mających wpływ na jego wynik, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty. Wniesiony przez skarżącą protest nie spełnia powyższych wymogów. Sąd Najwyższy rozpoznaje protest w granicach zaskarżenia i nie jest uprawniony do działania za skarżącego.

W ocenie Sądu Najwyższego własne oświadczenia i relacje skarżących z przebiegu głosowania nie mogą stanowić dowodu w sprawie wywołanej protestem przeciwko ważności referendum. Sąd Najwyższy nie może wyłącznie na podstawie samych twierdzeń wyborcy podważyć ważności referendum. Ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest.

Z tego samego powodu nie może być skuteczną podstawą protestu zarzut doprowadzenia do głosowania po godz. 21, tj. po zakończeniu ciszy wyborczej. Twierdzenia skarżącej zarówno co do samego zjawiska, jak i co do źródeł informacji o jego wystąpieniu są na tyle ogólnikowe, że uchylają się spod merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[a]